

Stefan Moysa

"Theologie aus Glaubenserfahrung", Josef Duss von Werdt, Zürich-Einsiedeln-Köln 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 40/4, 210-211

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ficznych kierunków myślowych, przy czym Möller szczególną uwagę zwraca na współczesną niemiecką filozofię idealistyczną.

Autor stara się omówić szereg pytań, które dzisiejszy sposób myślenia i filozofia stawiają teologii. Czy w obecnej sytuacji mają jakiś sens absolutne roszczenia, które wysuwa wiara chrześcijańska? Czy innymi słowy wobec znajomości historycznej struktury człowieka możliwe jest jakieś absolutne objawienie? Czy mówienie o Bogu w filozofii pokrywa się z mówieniem o Nim w teologii, to znaczy, uogólniając, czy raczej ma św. Tomasz, który od Boga rozumu dochodzi do Boga objawienia, czy Karol Barth głoszący niemożliwość wszelkiej teologii naturalnej? Czy wiara i myślenie odkrywają nam rzeczywistość? Czy są to wzajemnie wspomagające sposoby jej poznawania, czy też światy zupełnie od siebie niezależne, owszem ze sobą sprzeczne? Oto niektóre z tych pytań, które ostatecznie skupiają się w jednym: czy słowo Boże spotykane w naszej historycznej sytuacji jest rzeczywiście słowem Bożym? O ile wiara w to słowo jest czymś więcej niż ucieczka przed rozpaczą, alienacją, przed najbardziej szkodliwym złudzeniem?

Na te wszystkie pytania autor daje odpowiedzi spokojne, rzeczowe, świadome, że problemów poruszonych nie można zbyć uproszczonymi rozumowaniami. Odpowiedzi te idą w dwóch zasadniczych kierunkach. Wiara przerasta rozum ludzki, ale wiara domaga się też rozumowych dociekań. Człowiek stoi wobec paradoksu wydarzenia Chrystusa, wiara chrześcijańska jest zawsze zgorznięciem dla ludzkiego sposobu myślenia i napotyka na sprzeciw. Ten radykalny sprzeciw znajduje dzisiaj swój największy wyraz w kierunku, który nazwano „teologią śmierci Boga”. Nie jest to jednak sprzeciw wobec nonsensu, wobec rzeczy sprzecznej z rozumem, ale wobec rzeczywistości przerastającej ludzki sposób myślenia, wobec tajemnicy. Wiara chrześcijańska może być i zawsze będzie przedmiotem dociekań rozumu ludzkiego starającego zbliżyć się do tajemnicy, która go nieodparcie pociąga. Obok tego wymiaru przerastającego rozum ludzki istnieje również w tajemnicy pewien moment racjonalny, który musi stawić czoła krytyce rozumu i to jest drugą racją, dla której teologia zawsze będzie potrzebować filozofii, aby stać się teologią naukową. Zadaniem tego rodzaju teologii jest również nieustanna konfrontacja objawienia i wiary z historycznie uwarunkowanym sposobem myślenia człowieka.

Te wszystkie odpowiedzi autora nie mają jednak charakteru wykończonego. Owszem można powiedzieć, że kładzie on większy nacisk na stawianie pytań niż na odpowiedzi, choć nie ucieka nigdy w sprzeczność czy intelektualną kapitulację. Ta metoda jest u niego wyrazem przekonania wypowiedzianego na końcu książki, że prawda odsłania się w dialogu. Proces stawiania pytań i udzielania odpowiedzi nie jest nigdy zakończony.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Josef DUSS-von WERDT, *Theologie aus Glaubenserfahrung*, Zürich-Einsiedeln-Köln 1969, Benziger Verlag, s. 108.

Autor stosuje metodę fenomenologiczną do teologii fundamentalnej i pragnie zbadać pod jakimi warunkami doświadczenie religijne może być przedmiotem analizy teologicznej. Jako główne założenie wyznacza sobie pracę w dwóch kierunkach: zbadanie przedmiotu doświadczenia, rzeczy samej w sobie (*die Sache selbst*) oraz aktu doświadczenia, postawy człowieka doznającego doświadczenia religijnego. Zanim jednak przy pomocy tej metody przystąpi do właściwych badań, określa, jaki jest przedmiot teologii fundamentalnej stwierdzając, że jest nim objawienie w jego kształcie słownym. Objawienie i wiara są przedteologiczną podstawą teologii. W tym punkcie autor nie zgadza się z Karolem Rahnerem, który uważa, że teologia po-

winna zacząć od zbadania metafizycznej istoty człowieka, o ile on jest bytem otwartym na objawienie i nadprzyrodzoną, a dopiero potem poznać objawienie w tymże człowieku. Autor wykazuje szczegółowo, że w takim pojmowaniu chrześcijaństwo staje się czymś apriorycznym, a nie uprzednio danym w słowie Bożym i wierze.

Przygotowawszy w ten sposób grunt, autor analizuje następnie świadomość wiary. Stwierdza, że podobnie jak w akcie poznawczym sam akt (*noesis*) nie da się odłączyć od swego przedmiotu (*noema*), tak też i w poznaniu, które się odbywa przez wiarę. Objawienie i wiara warunkuje się wzajemnie: bez objawienia nie ma wiary i bez wiary nie ma objawienia, gdyż objawienie musi się zawsze odbywać w jakimś poznającym je podmiocie. Świadomość wiary uzyskuje się więc zawsze w doświadczeniu wiary.

Ta świadomość wiary może być rozważana od strony subiektywnej i obiektywnej. Od strony subiektywnej wychodzi ona od faktów historii zbawienia i dlatego zawiera w sobie aspekt przypomnienia czegoś. Doświadczenie wiary jest jednak równocześnie przekazaniem wiary i doświadczenia aspektów.

Co się tyczy strony obiektywnej autor niewiele dorzuca nowego do ogólnie znanych zasad teologicznych. Raz jeszcze analizuje rolę Pisma św. i tradycji jako miejsc teologicznych i podkreśla ich wzajemne uwarunkowanie.

Ostatni rozdział mówi o istocie objawienia, przy czym wstępnie określa, co jest istotą rzeczy z punktu widzenia fenomenologicznego. Tak pojęta istota posiada znamię historyczności, jak również pewną indywidualność odróżniającą ją od innych, co nie oznacza koniecznie, że jest to indywidualność pojęta w znaczeniu ontologicznym. Stosując te zasady do danych objawienia stwierdza autor na koniec, że istotą objawienia jest Jezus Chrystus, a więc nie idea, ale konkretna, niepowtarzalna, osobowa rzeczywistość. Zgodnie ze swymi założeniami fenomenologicznymi autor precyzuje, że Jezus Chrystus nie jest istotą w znaczeniu najwyższej kategorii objawienia, ale jego ośrodkiem, gruntem fundamentem.

Największą zasługę książki jest bez wątpienia przemyślenie podstaw teologii w innych kategoriach filozoficznych niż były dotąd stosowane. Można takiemu podejściu stawiać różne zarzuty, między innymi oskarżać je o nieprecyzyjność, niejasność pojęć itp. Niemniej jednak problem wyrażania kategorii wiary w innej szacie filozoficznej bardziej odpowiadającej umysłowości odbiorców pozostaje zawsze aktualny. A to nie tylko dla krajów kultury zachodniej, ale przede wszystkim dla narodów i kultur wychowanych na zupełnie innej pożywce umysłowej.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Joseph Sebastian CAMMERER, *Die gläserne Wand. Essays über den Zwiespalt von Naturwissenschaften und Theologie*, München 1969, Verlag J. Pfeiffer, s. 183.

U podstaw książki leży przekonanie, że nie może być sprzeczności między objawieniem Bożym w stworzeniu, a objawieniem w słowie, konsekwentnie więc sprzeczności między poznaniem prawdy na drodze nauk przyrodniczych, a jej poznaniem na drodze teologicznej. Autor urodzony w roku 1892, wybitny specjalista techniki cieplnej, a zarazem kapłan i członek zakonu św. Benedykta, dąży przez cały czas do wykazania tej prawdy. Chociaż bowiem sama zasada nie była przez Kościół nigdy kwestionowana, praktyka wykazała, że między obu dziedzinami istniała w przeszłości szczelna przegroda, która do dzisiaj nie zastała w zupełności zlikwidowana.

Istnienie tej przegrody jest boleśnie odczuwane przez ludzi, którzy ze swego powołania żyją na granicy świata nauk przyrodniczych i świata teologii, a więc ludzi typu Teilharda de Chardin, którego autor pod wielu